

Fresk pompejański



ADAM ASNYK

Fresk pompejański

Zielone, wonne gaje rozsiadły się wkoło,
Po uroczych pagórkach zbiegając w doliny;
Gdzieś dąb lub kasztan podnosi swe czoło,
Po nad drobniejsze mirty, laury i jaśminy.
Łagodnie pluszczą źródła skryte gdzieś w zieleni,
I z melodyjnym szmerem z skał ściekają dalej,
Srebrzystym węzem migną wśród łomu kamieni
I pod sklepieniem dębów w cichej płyną fali.

W powietrzu pełno woni, ciepła, barw i blasku,
I błękit przesiąknięty tem światłem gorącym,
Zda się lśnić niby pyłkiem złocistego piasku,
I tęczy iskierek połyskać tysiącem.
W tem ciepłem oświetleniu żywa drzew zieloność
Przyjmując połysk złoty na szmaragdy swoje,
Harmonijnie w błękitną splywa nieskończoność.
Gaje, błonia i wzgórze, i przejrzyste zdroje,
Pełne uśmiechu szczęścia i rozkoszy dreszczu,
Wdzięczą się jak Danae w złotym bóstwa deszczu.

Wszystko płynie weselem, wszystko tchnie rozkoszą,
Czarem młodego życia i wiosnianych rojeń.
I miłosne marzenia pierś ziemi podnoszą
Żądzą namiętych wzruszeń i słodkich upojeń.

Różowo płoną laury, mirty pruszą śniegiem
Delikatnego kwiecica, które wietrzyk strąca,
I wstydliwie szeleszczą ponad wody brzegiem,
Gdy pierś białą odsłoni Najada płynąca.

Na głazie zarośniętym jedwabistą pleśnią,
W cieniu starych kasztanów siedzi Pan rogaty:
Ucieszne bóstwo lasów, i weselną pieśnią
Wypełnia rozbawione, szalejące światy.
Kosmate koźle nogi podwinął pod siebie,
I uwieńczon różami w flet zawzięcie dmucha,
A śpiew płynie po ziemi, po wodzie i niebie,
I kwili, wzdycha, pieści i miłośnie grucha,
Aż sam Pan upojony własnych brzmień słodyczą,
Twarz przekrzywia podziwem i muska swą brodę,
Patrząc się jak artysta z miną tajemniczą
Na płasające Nimfy nadobne i młode.
Te przywabione pieśnią wybiegły z ukrycia,
I tańczą lotną stopą po miękkiej murawie...
Szał tańca i pustoty, czar wiosny i życia

Ogarnia tanecznicę. W rozkosznej postawie
Z wzburzoną piersią w błękit rzucone świetlany,
Wzlatują rozpuściwszy na wiatr włosów sploty,
I drażnią skryte w mirtach Fauny i Sylwany,
I omdlewają z zbytku namiętnej pustoty.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/asnyk-fresk-pompejanski>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Asnyk, Pisma, tom III, wydanie nowe zupełne, w układzie i z objaśnieniami F. Hoesicka, nakładem Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1924.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).